

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. M.

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2020 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, skapitalizowaną rentę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. P. (1):

a) kwotę 39.000 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami:

-ustawowymi od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 3 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

-ustawowymi za opóźnienie od kwoty 29.000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych) od dnia 13 marca 2020 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 11.632,26 zł (jedenaście tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote dwadzieścia sześć groszy) tytułem odszkodowania z odsetkami:

-ustawowymi od kwoty 3.000 zł (trzy tysiące złotych) od dnia 3 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

-ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8.652,26 zł (osiem tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia sześć groszy) od dnia 13 marca 2020 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. P. (1) kwotę 6.783 zł (sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.127,54 zł (jeden tysiąc sto dwadzieścia siedem złotych pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt II C 538/15

# UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 czerwca 2015 roku, skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., E. P. (1), działająca przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 10.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia, kwoty 3.000 zł tytułem częściowego odszkodowania, kwoty 500 zł skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2014 roku do dnia zapłaty od wszystkich wyżej wskazanych kwot oraz kwoty 1.030 zł tytułem odszkodowania za szkodę rzeczową. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności norm przepisanych albo zestawienia kosztów, które zostanie złożone przed zamknięciem rozprawy. Wniosła również o ustalenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać u powódki w przyszłości skutki wypadku oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 4 września 2014 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została E. P. (1). Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na skutek doznanych obrażeń powódka bezpośrednio po wypadku została przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej otwarte złamanie trzonów kości piszczelowej i strzałkowej lewego podudzia. Powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu, a następnie leczeniu zachowawczemu złamania na stabilizatorze zewnętrznym. Powódka przeszła kolejny zabieg operacyjny, mający na celu usunięcie stabilizatora. Powódka była zmuszona nosić gips oraz poruszać się przy pomocy kul łokciowych. Niezbędne było poddanie się rehabilitacji. W związku z pobytem na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, powódka utraciła dochody z wynagrodzenia za pracę. Doznany uraz spowodował ograniczenie samodzielności powódki oraz konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. Powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, przez co zmuszona była zażywać leki. W wypadku uszkodzeniu uległ rower powódki o wartości 600 zł, ubrania (bluza, koszulka, spodnie) o wartości 250 zł oraz obuwie sportowe o wartości 180 zł. W uzasadnieniu pozwu wyjaśniono, że na kwotę 3.000 zł żądanego odszkodowania składają się: kwota 2.500 zł z tytułu kosztu opieki osób trzecich oraz kwota 500 zł z tytułu kosztów leczenia i rehabilitacji.

Odpis pozwu został doręczony pełnomocnikowi pozwanej w dniu 19 sierpnia 2015 roku.

(pozew k.2-8, pełnomocnictwo k.9 i k.301, oświadczenie powódki – protokół rozprawy k.292, dowód doręczenia k.58)

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu w części ponad kwotę 300 zł, w pozostałym zakresie oddalając jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych.

(postanowienie k.51-52)

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pełnomocnik pozwanej zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości. Podniósł, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powódki, która wjechała rowerem na jezdnię w miejscu przejścia dla pieszych w momencie nadawania przez sygnalizator czerwonego światła. Pełnomocnik pozwanej podniósł także zarzut przyczynienia się powódki do powstania przedmiotowej szkody. Wskazał, że żądanie zadośćuczynienia jest zawyżone, a odsetki od kwoty zadośćuczynienia winny być ewentualnie zasądzone od dnia wyrokowania. Podniósł, że roszczenie powódki o odszkodowanie i skapitalizowaną rentę jest nieudowodnione, a żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość bezzasadne.

(odpowiedź na pozew k.59-67v., pełnomocnictwo k.68, odpis z KRS k.70-75)

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo. Wskazał, że nie uznaje zarzutów strony pozwanej, jakoby powódka ponosiła wyłączną winę za przedmiotowe zdarzenie bądź przyczyniła się do powstania szkody.

Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(stanowiska pełnomocników stron - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90)

W piśmie z dnia 10 grudnia 2019 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie do kwoty 39.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w zakresie roszczenia o odszkodowanie z tytułu kosztów opieki osób trzecich oraz kosztów leczenia do kwoty 11.641 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Powództwo w zakresie roszczenia o skapitalizowaną rentę z tytułu utraconych dochodów oraz odszkodowania za szkodę rzeczową pozostało niezmienione. Pełnomocnik powódki wskazał, na żądania przez E. P. (1) z tytułu odszkodowania kwotę 11.641 zł składają się: kwota 784 zł z tytułu kosztów leczenia oraz kwota 10.857 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich (4 miesiące opieki po 4 godziny dziennie, z wyłączeniem okresu pobytu w szpitalu, 3,5 miesiąca opieki po 3 godziny dziennie, 1 miesiąc opieki po 1 godzinę dziennie, po 11 zł za godzinę opieki). Odpis pisma został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 12 marca 2020 roku.

(pismo pełnomocnika powódki k.272-274, dowód doręczenia k.289)

W piśmie z dnia 26 marca 2020 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie.

(pismo pełnomocnika pozwanego k.284-285v.)

Na rozprawie w dniu 10 lipca 2020 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce. Wyjaśnił, że nie potrafi wskazać, jak w piśmie rozszerzającym powództwo wyliczono kwotę 784 zł tytułem kosztów leczenia, gdyż kwota ta po zsumowaniu faktur wynosi 615,26 zł. Jednocześnie zaznaczył, że na fakturach nie są wskazane koszty leków przeciwbólowych stosowanych przez powódkę, zatem do tej kwoty należy doliczyć koszty leków przeciwbólowych wskazanych w opinii biegłego ortopedy.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

(stanowisko pełnomocników stron – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 k.292, k.294)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 września 2014 roku około godziny 5<sup>50</sup>, w Ł. na skrzyżowaniu ulicy (...) z Trasą G. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem E. P. (1) poruszającej się rowerem. Powódka jechała z domu od ulicy (...) do pracy na ulicę (...) - ścieżką rowerową na Trasie G..

Północą jezdnią ulicy (...) w kierunku zachodnim jechał samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez S. K.. Kierujący zatrzymał samochód przed skrzyżowaniem ulicy (...) z Trasą G. na czerwonym świetle, a następnie kontynuował jazdę skręcając w prawo na zielonym świetle. Wykonując manewr zmiany kierunku ruchu S. K. nie zauważył przy nadawanym na przejeździe dla rowerów sygnale zielonym E. P. (1), która na rowerze wjechała na przejście dla pieszych z północno wschodniego narożnika skrzyżowania w kierunku zachodnim i poruszała się wyznaczonym przejściem dla pieszych wschodniej jezdni Trasy G., w wyniku czego doprowadził do zderzenia z rowerem. S. K. po wykonaniu manewru skrętu w prawo i przejechaniu przez ścieżkę rowerową spojrzął w tylne lustro, gdyż chciał zmienić prawy pas, którym się poruszał na środkowy. Kierujący pojazdem marki R. zauważył powódkę dopiero, gdy wpadła na jego pojazd. Wówczas zaczął hamować.

Warunki atmosferyczne tego dnia były dobre, nie było zachmurzenia ani mgły, nie padał również deszcz. W wyniku zdarzenia powódka znalazła się na masce pojazdu sprawcy zdarzenia, zaś po zahamowaniu przez kierującego spadła na jezdnię. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja oraz pogotowie ratunkowe.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie sygnaturze akt VII K 15/15, postępowanie karne wobec S. K., oskarżonego o nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego zostało warunkowo umorzone na okres próby 2 lat. Sąd zobowiązał S. K. do naprawienia szkody w części przez zapłatę kwoty 1.000 zł na rzecz E. P. (1). Wypłaconą z tego tytułu kwotę powódka przeznaczyła na naprawę roweru oraz częściowo na zakup leków.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k.29-35, szkic koperta k.88, zeznania świadka S. K. – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.93-95, nagranie 00:48:46-00:01:21:16, wyrok k.139-140 załączonych akt sprawy VII K 15/15, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

Zjechanie przez E. P. (1) z drogi dla rowerów i wjechanie na jezdnię w miejscu wyznaczonego przejścia dla pieszych było niezgodne z zasadami ruchu drogowego. Po zjechaniu z drogi dla rowerów powódka powinna zsiąść z roweru, poczekać na zielony sygnał świetlny dla pieszych i prowadząc rower pokonać przejście dla pieszych. W związku z tym zachowanie rowerzystki pozostawało w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem. Jednakże, kierujący samochodem R. (...) S. K. wjeżdżając na skrzyżowanie zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności, a wykonując manewr skrętu w prawo także do ustąpienia pierwszeństwa rowerzystom przejeżdżającym jezdnię Trasy G., dla których nadawany był zielony sygnał świetlny. Zachowanie szczególnej ostrożności polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Kierujący samochodem skręcając w prawo powinien szczególnie obserwować chodnik (w celu dostrzeżenia pieszych zbliżających się do przejścia dla pieszych) oraz drogę dla rowerów (w celu dostrzeżenia rowerzystów zbliżających się do przejazdu dla rowerów). Zachowując się w ten sposób kierujący samochodem R. dostrzegłby zjeżdżającą z drogi dla rowerów i jadącą w kierunku jezdni powódkę. Zachowanie rowerzystki było niezgodne z zasadami ruchu drogowego i w tym momencie zaufanie kierującego R. do tak poruszającego się uczestnika ruchu powinno być już ograniczone. Kierujący R. prawidłowo obserwując sytuację drogową miał możliwość dostrzeżenia rowerzystki zjeżdżającej z drogi dla rowerów i kierującej się w stronę jezdni już wtedy, gdy był w okolicy przejścia dla pieszych na ulicy (...) (czyli w odległości nie mniejszej niż około 16 metrów przed miejscem zdarzenia), zanim rozpoczął manewr skrętu w prawo. W obserwacji nie przeszkadzały mu żadne elementy infrastruktury. Zachowując wówczas szczególną ostrożność, kierujący R. powinien wkalkulować w taktykę jazdy konieczność zatrzymania się przed przejazdem dla rowerzystów i przejściem dla pieszych. Takie zachowanie pozwoliłoby mu na uniknięcie wypadku. Tymczasem kierujący samochodem w ogóle nie dostrzegł rowerzystki, a o jej obecności dowiedział się dopiero po uderzeniu w nią, gdyż jak sam podał w obrębie przejazdu dla rowerzystów i przejścia dla pieszych patrzył w lusterko wsteczne. Takie zachowanie kierującego R. było niezgodne z zasadami ruchu drogowego. Błędy przez niego popełnione były w istotnym związku przyczynowym ze zdarzeniem.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k.145-166, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k.180-182, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k.198-201)

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej w W..

(okoliczność bezsporna)

Bezpośrednio po zdarzeniu E. P. (1) została przewieziona karetką pogotowia do szpitala im. K. w Ł.. Po przeprowadzeniu niezbędnych badań u powódki rozpoznano otwarte II<sup>o</sup> złamanie wieloodłamowe trzonów obu kości lewej goleni. Powódkę przyjęto na oddział chirurgii ortopedyczno-urazowej, gdzie pozostała do dnia 25 września 2014

roku. Zastosowano leczenie operacyjne. Przeprowadzono zespolenie złamanych kości stabilizatorem zewnętrznym EXFix. Ze względu na przedłużające się gojenie rany podjęto decyzję o kontynuowaniu leczenia z pozostawieniem stabilizatora zewnętrznego. Powódka była wówczas osobą leżącą. Następnie rehabilitant uczył powódkę chodzenia przy użyciu kul łokciowych. Powódka nie mogła obciążać złamanej nogi. Mogła poruszać się tylko do toalety. Podczas pobytu w szpitalu powódkę odwiedzał mąż, syn oraz przyszła synowa. Mąż powódki pomagał jej wziąć prysznic.

Przy wypisaniu ze szpitala powódce zalecono stosowanie iniekcji leku przeciwzakrzepowego C. o,4 oraz stosowanie leków przeciwbólowych w razie potrzeby. Leczenie przeciwzakrzepowe trwało do końca 2014 roku.

Nadto, E. P. (1) musiała zmieniać opatrunki. Niezbędne było stosowanie standardowej pielęgnacji rany - miejsc, w których były założone trzpienie od stabilizatora. W celu dezynfekowania rany powódka stosowała O..

Powódka odczuwała dolegliwości bólowe nogi o różnym nasileniu w okresie pozostawiania w stabilizatorze, gipsie, a także po ich zdjęciu, zwłaszcza gdy mocniej obciążała nogę. Bywały dni, podczas których nie stosowała leków przeciwbólowych. Bywały również takie, gdy musiała dwukrotnie stosować lek przeciwbólowy np. T.. Po powrocie do domu E. P. (1) kupiła balkonik kroczący, aby poruszać się po mieszkaniu. Powódka wydatkowała na ten cel kwotę 72 zł, kwota 168 zł została zrefundowana przez NFZ.

(dowód: karta informacyjna k.15, zaświadczenie k.38, dokumentacja fotograficzna k.18-19, kserokopia faktury VAT k.43, zeznania świadka T. P. – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.95-97, nagranie 01:23:20 -01:54:21, zeznania świadka M. P. – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.97-98, nagranie 01:56:23 - 02:09:49, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

W dniu 30 października 2014 roku E. P. (1) zgłosiła się do Szpitala im. (...) w Ł. w celu usunięcia stabilizatora. Przebywała wtedy w szpitalu dwa dni. Po zabiegu usunięcia stabilizatora założono powódce gips udowo-stopowy. Rozpoznano złamanie trzonów prawej kości piszczelowej i strzałkowej w trakcie gojenia. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedyczno – urazowej. Po zdjęciu szwów na blizny stosowała maść C..

(dowód: karta informacyjna k.16, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

W dniu 31 grudnia 2014 roku zdjęto powódce gips. Zalecono wykonywanie ćwiczeń i dalsze chodzenie przy pomocy dwóch kul i bez obciążania operowanej kończyny. W dniu 4 lutego 2015 roku po wykonaniu u powódki RTG, stwierdzono zrost złamania kości piszczelowej i zezwolono na obciążanie chorej kończyny. Od marca 2015 roku powódka poruszała się po domu przy pomocy 1 kuli łokciowej, a wychodząc z domu używała obu. E. P. (1) poniosła koszt zakupu 2 kul łokciowych w łącznej kwocie 60 zł.

Po zdjęciu gipsu powódka wypożyczyła rotor do pedałowania oraz kupiła taśmę do ćwiczeń, a by samodzielnie wykonywać ćwiczenia zalecone jej przez lekarza ortopedę. Powódka korzystała z rotora przez 2 miesiące. E. P. (1) poniosła koszt wypożyczenia rotora i zakupu taśmy do ćwiczeń w łącznej kwocie 76 zł.

(dowód: kserokopia faktury VAT k.40 i k.46, zeznania świadka T. P. – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.95-97, nagranie 01:23:20 -01:54:21, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

Decyzją z dnia 16 marca 2015 roku ZUS przyznał E. P. (1) prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 5 marca 2015 roku do 2 czerwca 2015 roku w wysokości 90% podstawy wymiaru oraz za okres od 3 czerwca 2015 roku do 2 lipca 2015 roku w wysokości 75% podstawy wymiaru z uwagi na niezdolność powódki do pracy i rokowanie odzyskania zdolności do pracy.

(dowód: decyzja k.37-37v., orzeczenie lekarza ZUS k.36-36 v. )

Podczas wizyty kontrolnej w dniu 20 kwietnia 2015 roku, stwierdzono u powódki ustawienie odłamów kości piszczelowej lewej z niewielkim przemieszczeniem kątowym oraz spory obrzęk kończyny w miejscu złamania. W związku z obrzękiem kończyny zalecono podkolanówek przeciwzylakowy II kasy ucisku. Pozostawały widoczne ślady po stabilizatorze zewnętrznym. E. P. (2) zakupiła jedną parę zalecanych podkolanówek przeciwzylakowych za kwotę 72 zł. Powódka od kwietnia 2015 roku chodziła bez kuli. W kwietniu i lipcu 2015 roku powódka odbyła dwa cykle zabiegów rehabilitacyjnych w ramach NFZ.

(dowód: dokumentacja medyczna k.17, kserokopia faktury k.50 przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

Decyzją z dnia 5 października 2015 roku ZUS przyznał E. P. (1) prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 31 października 2015 roku do 27 lutego 2016 roku w wysokości 75% podstawy wymiaru.

(dowód: decyzja k. 132-132v.)

W dniach od 6 do 29 października 2015 roku powódka przebywała w sanatorium w S.. Rozpoznano u niej stan po otwartym złamaniu lewej nogi leczony stabilizatorem zewnętrznym, nadciśnienie tętnicze, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Po zastosowanym leczeniu uzyskano poprawę ogólnej sprawności. Podczas wizyty kontrolnej w dniu 30 listopada 2015 roku u powódki odnotowano pełny zakres ruchomości stawów oraz pełny zrost złamań. Leczenie uznano za zakończone.

(dowód: informacja o przebytej rehabilitacji k.130-131v., dokumentacja medyczna k.133)

W czasie, gdy E. P. (1) miała założony stabilizator i gips nie mogła samodzielnie się umyć, przygotować obiadu ani przenieść posiłku z uwagi na zajęte kulemi ręce. Powódka była w stanie sama się ubrać oraz przygotować sobie prosty posiłek np. kanapkę. Niezbędną pomoc świadczyli powódce jej mąż oraz syn. Mąż wyręczał powódkę w sprzątaniu, praniu oraz zakupach. Pomagał jej zmieniać opatrunki. Po zdjęciu gipsu powódka mogła już wykonywać pewne czynności samodzielnie. Do pełnej samodzielności E. P. (1) powróciła pod koniec października 2015 roku. Do jazdy na rowerze wróciła po powrocie z sanatorium.

(dowód: zeznania świadka T. P. – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.95-97, nagranie 01:23:20 -01:54:21, zeznania świadka M. P. – protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.97-98, nagranie 01:56:23 -02:09:49, przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

Obecnie powódka rzadko odczuwa dolegliwości bólowe nogi, np. po całym dniu chodzenia po górach. Na co dzień dolegliwości bólowe nogi nie występują, ale noga puchnie przy codziennym funkcjonowaniu. Noga powódki jest zdeformowana z uwagi na sposób zrostu. Powódka nie może chodzić w butach na obcasie, gdyż odczuwa wówczas ból nogi. Powódka musi ograniczać takie aktywności fizyczne jak taniec i chodzenie po górach.

E. P. (1) nadal pozostaje pod opieką rehabilitanta w ramach NFZ. Otrzymuje skierowania na cykl zabiegów w postaci masażu limfatycznych.

(dowód: przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

W okresie od dnia 2 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku powódka była zatrudniona na umowę o pracę na pół etatu w A. W. G. w Ł. na stanowisku szwaczki.

(dowód: świadectwo pracy k. 134-134v.)

Po zdarzeniu powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni. Następnie przez rok przebywała na zasiłku rehabilitacyjnym. W trakcie zasiłku rehabilitacyjnego z końcem 2015 roku powódce wygasła umowa o pracę zawarta na czas określony. W czasie zwolnienia lekarskiego i pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powódka uzyskiwała niższe dochody niż przed wypadkiem, kiedy pracowała zawodowo. Podczas zdarzenia uszkodzeniu uległ rower powódki. Niezbędna była wymiana obydwu kół oraz przedniego widelca. Zniszczeniu uległy też ubrania powódki, tj. t-shirt, bluza, kurtka oraz jeden but sportowy i getry.

(dowód: przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2020 roku k.293 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami - protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 roku k.90-92, nagranie 00:10:29-00:45:27)

E. P. (1) poniosła w związku z leczeniem następstw wypadku uzasadnione koszty nabycia leków: T., C., C., A., A. żel, A., a także uzasadnione koszty nabycia plastrów, kompresów, wypożyczenia rotora, zakupu taśmy rehabilitacyjnej, kul łokciowych i podkolanówek przeciwzłykowych w łącznej kwocie 615,26 zł.

Bez związku z wypadkiem pozostaje zakup leków I., M. z faktury z dnia 9 września 2014 roku (k.45), I., C. z faktury z dnia 27 września 2014 roku (k.49), C. z faktury z dnia 3 stycznia 2015 roku (k.39), F. z faktury 23 grudnia 2014 roku (k.41).

(dowód: kserokopie faktur k.39, k.40, k.41, k.42, k.43, k.44, k.45 k.46, k.47, k.48, k.49, k.50, pisemna opinia biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej k.237-242)

Powódka w wyniku wypadku w dniu 4 września 2014 roku w zakresie narządów ruchu doznała otwartego złamania wieloodłamowego trzonów obu kości lewej goleni. Po zastosowanym leczeniu operacyjnym obecnie pozostają dobrze wygojone blizny, zgrubienie w miejscu przebitego złamania lewej kości piszczelowej, okresowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

Uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w czasie wypadku w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi 10%. Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi w dniu 4 września 2014 roku obrażeniami narządów ruchu był duży. Wiązał się z doznawanym bólem, pobytami w szpitalu, dwoma zabiegami operacyjnymi, noszeniem ciężkiego i niewygodnego unieruchomienia gipsowego, chodzeniem przy pomocy kul, w tym bez możliwości prawidłowego obciążania chorej kończyny, ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Dolegliwości bólowe, wymagające systematycznego stosowania leków, trwały przez okres pierwszych trzech miesięcy po wypadku. W okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w ciągu pierwszych trzech miesięcy ich koszt wyniósł około 40 zł. Następnie ich koszt ograniczył się do kwoty 10 zł miesięcznie, przez następne cztery miesiące. Stosowanie przez powódkę leków C., F. i I. direct nie pozostaje w oczywistym związku z urazami doznanymi w dniu 4 września 2014 roku.

U powódki ze względu na doznane w dniu 4 września 2014 roku obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba szerokiej pomocy osób trzecich przez okres pierwszych czterech miesięcy po zdarzeniu. Obejmowało to okres największych dolegliwości bólowych, czas pozostawiania lewej kończyny dolnej ze stabilizatorem zewnętrznym, następnie w opatrunku gipsowym udowo-stopowym i pierwsze dni po jego zdjęciu. Konieczność pomocy dotyczyła początkowo wyręczania lub pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia przedmiotów, nieco dłuższego pozostawiania w pozycji stojącej, chodzenia. Pomoc innych osób w tym okresie była powódce potrzebna w ciągu 3 godzin dziennie. U powódki występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez kolejne trzy miesiące z uwagi na brak dostatecznej sprawności lewej kończyny dolnej po okresie gojenia się złamania w unieruchomieniu gipsowym. Pomoc innych osób w tym okresie była powódce potrzebna w ciągu 1 godziny dziennie. Obecnie powódka nie wymaga pomocy innych osób w czynnościach codziennych.

Leczenie powódki miało typowy przebieg. Po ustaleniu rozpoznania zastosowano leczenie operacyjne polegające na nastawieniu złamania dalszej części trzonu lewej kości piszczelowej i stabilizacji aparatem zewnętrznym. Po demontażu stabilizatora i okresie unieruchomienia gipsowego, stosowania leków przeciwzakrzepowych i chodzenia

przy pomocy dwóch kul bez obciążania operowanej kończyny wdrożono leczenie usprawniające w poradni rehabilitacyjnej. Leczenie obrażeń narządów ruchu u powódki zostało zakończone.

Zastosowane u powódki ćwiczenia i zabiegi usprawniające z zakresu fizjoterapii i fizykoterapii, a także leczenie sanatoryjne były uzasadnione. Rokowania na przyszłość powódki są dobre. Powódka odzyskała pełny zakres ruchomości lewego stawu skokowego i lewego stawu kolanowego. Pozostające ślady przebytego urazu mają charakter utrwalony. Powódka może wykonywać tę samą pracę zawodową, co przed wypadkiem.

(dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.218-221)

W wyniku wypadku w dniu 4 września 2014 roku powódka doznała wieloodłamowego złamania otwartego kości strzałkowej i piszczelowej lewej w 1/3 podudzia. W wyniku wypadku u powódki występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% według poz. 158a. U powódki występuje zniekształcenie okolicy złamania, zaburzenie czucia w okolicy złamania oraz okresowe bóle okolicy złamania, które nie ograniczają chodzenia.

Cierpienia fizyczne powódki były duże w okresie pierwszych 4 miesięcy po wypadku. Wynikały z bólu związanego ze złamaniem, dwukrotnym leczeniem operacyjnym oraz niedogodnościami związanymi z założeniem stabilizacji oraz unieruchomieniem gipsowym. Przez kolejne 3,5 miesiąca zakres cierpień fizycznych był umiarkowany ze stopniowym zmniejszaniem do lekkiego. W tym okresie cierpienia fizyczne były wynikiem dolegliwości bólowych lewej kończyny dolnej, ograniczenia sprawności chodzenia i ogólnego ograniczenia sprawności.

Powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich przez 4 miesiące w wymiarze 4 godzin dziennie (z wyłączeniem 3 tygodni w szpitalu). W tym okresie powódka wymagała całkowitej pomocy w kąpielach, częściowej pomocy w ubraniu, w toalecie codziennej. Wymagała pomocy całkowitej we wszystkich czynnościach prowadzenia gospodarstwa domowego. Po zdjęciu unieruchomienia z lewej kończyny dolnej powódka nadal chodziła o balkoniku lub dwóch kulach. Zwiększyła się samodzielność powódki w zakresie ubierania i toalety codziennej. Powódka nadal wymagała pomocy w kąpielach i wszystkich czynnościach prowadzenia gospodarstwa domowego. Przez kolejne 3,5 miesiąca zakres pomocy osób trzecich wynosił 3 godziny. Jeszcze przez miesiąc powódka wymagała pomocy osób trzecich średnio 1 godzinę dziennie przy czynnościach takich jak zakupy, prace porządkowe, gotowanie. Obecnie powódka jest całkowicie sprawna w samoobsłudze i czynnościach codziennych.

Po wypadku wskazane było przyjmowanie leków przeciwbólowych oraz przeciwzkrzepowych zgodnie z zaleceniami ortopedy.

Po wypadku wskazane było korzystanie z rehabilitacji. Powódka mogła rozpocząć rehabilitację od stycznia 2015 roku. Ze względu na ograniczenia zdolności chodzenia powódka wykonywała ćwiczenia w domu. W tym celu wypożyczyła na 2 miesiące rotor oraz zakupiła taśmę rehabilitacyjną. Powódka ćwiczyła zgodnie z zaleceniami ortopedy. Było to prawidłowe postępowanie usprawniające. W wyniku rehabilitacji w oddziale dziennym i następnie w ramach prewencji ZUS uzyskano poprawę sprawności powódki.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki są dobre. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacja zostały zakończone. Powódka odzyskała prawidłową sprawność chodu, nie ma ograniczeń ruchomości w stawach złamanej kończyny, nie występują zaniki mięśni. W zakresie narządu ruchu powódka wróciła do stanu funkcjonalnego jak przed wypadkiem. Powódka nie jest niezdolna do pracy w zawodzie szwaczki.

(dowód: pisemna opinia biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej k.237-242)

Na skutek wypadku z dnia 4 września 2014 roku u powódki występuje pourazowa (złamanie otwarte) i pooperacyjna blizna lewego podudzia. Stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych podudzia wynosi 3% według pkt. 160. Istniejąca u powódki blizna nie jest przyczyną zgłaszanych dolegliwości. Z jej powodu powódka nie wymagała dodatkowej pomocy osób trzecich.

Powódka w celu pielęgnacji blizn stosowała krem C.. Uzasadniony jest koszt zakupu 2 opakowań kremu. Obecnie blizny są dojrzałe i nie wymagają leczenia ani pielęgnacji. Koszt leków, środków opatrunkowych i sprzętu ortopedycznego niezbędny do procesu leczenia jest uzasadniony poza lekami przeciwwgrzybiczymi C., F., I. direct.

Opisane blizny powodują trwale, niewielkie oszpecenie powódki. Nie jest możliwe całkowite usunięcie istniejących blizn ani w drodze operacji ani poprzez leczenie zachowawcze. Z punktu widzenia biegłego chirurga plastycznego nie ma przeciwwskazań do wykonywania przez powódkę pracy w tym samym charakterze co przed wypadkiem.

(dowód: pisemna opinia biegłego chirurga plastycznego k.248-250)

Bezpośrednio po wypadku u powódki wystąpiło zaburzenie adaptacyjne. E. P. (1) nie skorzystała jednak z pomocy psychologa ani psychiatry uwagi na to, że jego nasilenie nie było duże. Niektóre aspekty zdarzenia nadal są żywe w pamięci powódki, np. zachowanie sprawcy wypadku. Funkcjonowanie powódki w środowisku rodzinnym i zawodowym powódki uległo diametralnej zmianie po zdarzeniu z dnia 4 września 2014 roku. Powódka z osoby aktywnej fizycznie stała się osobą leżącą i całkowicie zależną od pomocy innych osób. Stan fizyczny powódki uniemożliwiał jej prowadzenie domu. E. P. (1) wymagała pomocy podczas podstawowych czynności życiowych takich jak mycie i ubieranie się. Pomyślny przebieg leczenia zmienił tę sytuację życiową. Powódka w trakcie leczenia i rehabilitacji nie mogła pracować zawodowo. Z punktu widzenia psychiatry, u powódki nie wystąpił uszczerbek na zdrowiu. Cierpienia psychiczne należy określić jako znaczne w okresie pierwszych 4 miesięcy po zdarzeniu, gdy powódka była całkowicie uzależniona od pomocy osób trzecich. Następnie cierpienia psychiczne zmniejszyły swoje nasilenie. Z punktu widzenia psychiatry nie istnieje i nie istniała konieczność przyjmowania przez powódkę leków. Rokowania na przyszłość powódki są dobre. Brak jest przeciwwskazań do wykonywania pracy w tym samym charakterze co przed zdarzeniem z dnia 4 września 2014 roku.

(dowód: pisemna opinia biegłego psychiatry k.260-264)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. Pismem z dnia 4 września 2014 roku pozwana potwierdziła przyjęcie zgłoszenia szkody i wezwała powódkę do złożenia wskazanych w piśmie dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. W kolejnych pismach pozwana informowała powódkę o braku możliwości zakończenia postępowania likwidacyjnego z uwagi na brak niezbędnych dokumentów. Decyzją z dnia 29 kwietnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie oraz wypłaty świadczeń pieniężnych na rzecz powódki. Pismem z dnia 5 maja 2015 roku pozwana ostatecznie odmówiła uznania zgłoszonego przez powódkę roszczenia wskazując, że powódka wjechała na pasy przejścia dla pieszych przy włączonym sygnale czerwonym świetlnym.

(dowód: decyzja k.21, pismo k.20, pismo k.22, k.23, k.24-28)

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł., od lipca 2013 roku wynosiła 11 zł za godzinę w dni powszednie i 200% stawki w soboty, niedziele i święta.

(dowód: kserokopia pisma MOPS k.129)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów - dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art.308 k.p.c.), opinii biegłych, zeznań świadków, a także przesłuchania powódki.

Sąd uznał opinie biegłych lekarzy z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej, chirurgii plastycznej oraz psychiatrii za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych. Wskazane opinie są rzetelne, wyczerpujące, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierają pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu oraz wzajemnie uzupełniają. Biegli wydali opinie zapoznając się z aktami sprawy, z dokumentacją medyczną powódki oraz po zbadaniu powódki. Wnioski przedstawione w opiniach zostały oparte na wskazanym powyżej materiale dowodowym, jak również na doświadczeniu zawodowym biegłych. Opinie wyżej wskazanych biegłych nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Także opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego sporządzone przez biegłego T. S. (pisemna opinia pierwotna i dwie opinie uzupełniające) stanowią środki dowodowe w pełni przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Są jasne, logiczne i konsekwentne. Zostały sporządzone przez biegłego po dokonaniu skrupulatnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast, z uwagi na brak dowodów materialnych pozwalających na jednoznaczne ustalenie przebiegu wypadku objętego pozwem, dwie wersje zdarzenia wynikające z osobowych źródeł dowodowych, a także brak kompetencji biegłego do oceny przeprowadzonych dowodów, opinia pierwotna została sporządzona dla dwóch możliwych wersji zdarzenia. Nie pozbawiło to opinii waloru pełnowartościowego źródła informacji specjalnych. Wręcz przeciwnie, po dokonaniu przez Sąd oceny zebranych w sprawie dowodów, pozwoliło na ustalenie powyżej przedstawionego przebiegu zdarzenia. Zarzuty do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego zgłosili pełnomocnik pozwanej (pismo k.175-175 v.) oraz pełnomocnik powódki (pismo k.187-188). W pisemnych opiniach uzupełniających (k.180-182, k.198-201) biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów do opinii, podtrzymując wnioski z pierwotnej opinii. Po złożeniu przez biegłego pisemnych opinii uzupełniających, strony reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, nie wnosiły o dalsze uzupełnienie opinii ani o wezwanie biegłego na rozprawę celem złożenia wyjaśnień. Nie żądały także przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności.

W ocenie Sądu, w świetle pisemnych opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, zeznań świadka S. K., a także treści wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2015 roku, wydanego w sprawie sygnaturze akt VII K 15/15, stanowiącego dokument urzędowy, w czasie zdarzenia powódka zjechała ze ścieżki rowerowej na przejście dla pieszych przy jego południowej krawędzi, czyli w pobliżu przejazdu dla rowerów. Za przyjęciem tej wersji zdarzenia przemawia zarówno treść pisemnych opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego T. S., w tym dokonane w nich wyliczenia oraz analiza toru ruchu uczestniczących w zdarzeniu samochodu oraz roweru, ale również opis czynu w powołanym wyroku karnym. Wprawdzie wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2015 roku, wydany w sprawie sygnaturze akt VII K 15/15 jest wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie karne, a nie wyrokiem skazującym, a zatem nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie z mocy art.11 zd. 1 k.p.c., lecz zważyć należy, iż stanowi dokument urzędowy, który stosownie do art. 244 § 1 k.c. jest dowodem tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Z kolei, warunkowe umorzenie postępowania na podstawie art.66 k.k. oznacza przyjęcie przez sąd karny, iż oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu. W opisie zarzucanego S. K. czynu wskazano, że do zderzenia doszło, gdy E. P. (1) poruszała się rowerem przez przejście dla pieszych, a Sąd wydając wyrok nie zmodyfikował, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, opisu czynu za jaki uznał winnym oskarżonego. Wskazane domniemanie wypływające z art.244 § 1 k.c. nie zostało w niniejszym postępowaniu obalone przez żadną ze stron. Wręcz przeciwnie, jak wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, wersja zdarzenia, w której powódka zjechała ze ścieżki rowerowej na przejście dla pieszych przy jego południowej krawędzi, czyli w pobliżu przejazdu dla rowerów jest nieznacznie bardziej prawdopodobna.

W konsekwencji, Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że gdy została potrącona przez samochodu R. znajdowała się na przejeździe dla rowerów. Albowiem, pozostaje ono w sprzeczności z innymi dowodami w postaci wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2015 roku, wydanego w sprawie sygnaturze akt VII K 15/15, opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz zeznań świadka S. K..

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2020 roku, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt.3 k.p.c., Sąd pominął dowód z przesłuchania powódki na okoliczność możliwości pracy w wykonywanym zawodzie, albowiem dowód ten był nieprzydatny do wykazania powyżej okoliczności. Powódka nie posiada kwalifikacji do oceny zdolności do pracy w charakterze szwaczki, a z niekwestionowanych przez strony opinii biegłych jednoznacznie wynika, że powódka może po wypadku wykonywać ten zawód.

Ustalając powyższy stan faktyczny stanowiący podstawę wyrokowania, Sąd pominął dowód z protokołów przesłuchania podejrzanego oraz E. P. (1) sprawie o sygnaturze VII K 15/15 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. Albowiem, zgodnie z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art.235 k.p.c., Sąd rozstrzygając sprawę, powinien w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem dowodowym, a zatem wszelkie czynności stron i sądu związane z

przeprowadzaniem dowodów powinny być przedsięwzięte przed sądem orzekającym. Sąd orzekający samodzielnie ustala stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w oparciu o przeprowadzone przed nim dowody. Zaś, ani postępowanie dowodowe przeprowadzone w innej sprawie, przed innym sądem ani ustalenia poczynione przez inny sąd w uzasadnieniu wyroku, nie mogą zastępować postępowania dowodowego w danej sprawie ani własnych ustaleń sądu ją rozpoznającego. W szczególności, protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie – w tym karnej nie mogą zastępować zeznań świadków czy stron złożonych bezpośrednio przed sądem cywilnym. Mogą natomiast, stanowić podstawę do oceny zeznań złożonych przez świadków w postępowaniu cywilnym. Z powyższych względów, z uwagi na zasadę bezpośredniości postępowania, Sąd pominął wskazane powyżej protokoły jako podstawę ustaleń faktycznych.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

W rozpoznawanej sprawie, E. P. (1) ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 39.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 784 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia, kwoty 10.857 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich, kwoty 500 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1.030 zł tytułem odszkodowania za szkodę rzeczową z tytułu zniszczenia roweru i odzieży. Żądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanej za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku.

Pozwana nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie w całości. Pełnomocnik pozwanej kwestionował, aby odpowiedzialność za zdarzenie objęte pozwem ponosił kierujący samochodem osobowym marki R. o numerze rejestracyjnym (...). Wywodził, że do zdarzenia doszło z wyłącznej winy powódki, która zjechała rowerem na jezdnię Trasy G. na przejściu dla pieszych przy jednoczesnym czerwonym sygnale świetlnym dla pieszych. Na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd tej argumentacji, podniósł zarzut przyczynienia się powódki powstania szkody. Pełnomocnik pozwanej kwestionował także wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia i odszkodowania, a także zasadność roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku w przyszłości. Natomiast, poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż w dniu 4 września 2014 roku doszło do wypadku z udziałem E. P. (1) poruszającej się rowerem oraz S. K. kierującego samochodem marki R., a także że w dacie zdarzenia samochód R. (...), o numerze rejestracyjnym (...), objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Rozważania należało zatem rozpocząć od ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za przedmiotowe zdarzenie.

W niniejszej sprawie, szkoda została wyrządzona w wyniku wypadku, w którym uczestniczyła powódka E. P. (1) poruszająca się rowerem oraz S. K., kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

Stosownie do przepisu art. 435 § 1 w związku z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną przez ruch tego pojazdu. Jest to odpowiedzialność oparta o zasadę ryzyka, gdyż rower nie jest mechanicznym środkiem komunikacji w rozumieniu § 2 art. 436 k.c. Dla przyjęcia odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinięcie. Na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu jedynie co do powstania, charakteru i wysokości szkody oraz co do istnienia związku przyczynowego między ruchem mechanicznego środka komunikacji a tą szkodą.

Wyłączenie odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego może nastąpić tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności: wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności (tak również

K. P. „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok). Dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych spoczywa na pozwanym.

Pozwana wskazywała, że do przedmiotowego wypadku doszło na skutek wyłącznej winy powódki.

W doktrynie i piśmiennictwie powszechnie wskazuje się, że użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” odnosi się do przyczyny, a nie do winy, gdyż konstrukcja wymienionego przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej) jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana przede wszystkim w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 maja 1996 roku, III CKN 60/95, nie publ.). Przyczyną szkody ma być nie wina, a zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest bowiem ze stwierdzeniem, iż szkoda nie wynikła z innych przyczyn jak tylko zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, a zatem pomimo tego, iż miała ona związek z ruchem pojazdu mechanicznego, stanowi zwykle następstwo zawinonego działania lub zaniechania poszkodowanego lub osoby trzeciej. Kiedy jednak stwierdzić będzie można inne przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, o jakim mowa w art. 435 k.c. odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego nie zostanie wyłączona (tak Sąd Najwyższy m.in. w: wyroku z dnia 27 lipca 1973 roku, II CR 233/73, z glosą A. Rembielińskiego, opubl. OSP 1974 rok, Nr 9, poz. 190; wyroku z dnia 22 października 1973 roku, II CR 537/73, opubl. Legalis; wyroku z dnia 6 czerwca 1974 roku, I CR 275/74, opubl. Legalis; wyroku z dnia 15 marca 1974 roku, I CR 46/74, opubl. OSP 1976 rok, Nr 9, poz. 172; wyroku z dnia 7 maja 1996 roku, III CKN 60/95, niepubl.; wyroku z dnia 24 września 2009 roku, IV CSK 207/09, opubl. OSNC 2010 rok, Nr 4, poz. 58; wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 233/10, opubl. Legalis; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 stycznia 1997 roku, I ACa 70/96, opubl. OSA 1997 rok, Nr 6, poz. 41; Edward Gniewek „Komentarz do kodeksu cywilnego” 2017 rok).

Nie wystarczy jednak, aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego lub osoby trzeciej było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania im winy. Wymóg ten nie jest jednolicie rozumiany, ale przeważa przekonanie, iż zachowanie to oceniamy tak, jakby chodziło o odpowiedzialność tych osób wobec innego podmiotu (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok). Konieczne jest zatem dokonanie oceny elementów podmiotowych zachowania poszkodowanego lub osoby trzeciej, a więc jego wieku, stanu cielesnego czy poczytalności. W judykaturze panuje zgoda co do tego, że wina poszkodowanego, jako okoliczność egzoneracyjna, musi zawierać subiektywne elementy, nie wystarcza zaś jedynie obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania. Teza ta znalazła jednoznaczny wyraz w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 roku, I CO 44/59 (opubl. OSN 1960 rok, nr 4, poz. 92), według której odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie będzie wyłączona, jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek lub stan psychiczny. Aktualność tej uchwały pod rządem kodeksu cywilnego potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 1970 roku, II CR 624/69 (opubl. OSNCP 1970, nr 9, poz. 163), w wyroku z dnia 3 czerwca 1974 roku, II CR 786/73 (nie publ.) oraz uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 roku, III CZP 8/75 (opubl. OSNCP 1976 rok, nr 7 –8, poz. 151).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, że szkoda majątkowa i niemajątkowa na osobie jakiej doznała oraz szkoda w mieniu pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu mechanicznego marki R. (...), kierowanego przez S. K.. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka w dniu 4 września 2014 roku została potrącona na przejściu dla pieszych na Trasie G. przez kierującego samochodem R. (...) S. K.. Na skutek zdarzenia powódka doznała otwartego złamania wieloodłamowego trzonów obu kości lewej nogi, zniszczeniu uległ jej rower, odzież i obuwie.

A zatem, powódka udowodniła istnienie odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za zdarzenie z dnia 4 września 2014 roku.

Natomiast, pozwana na której spoczywał ciężar dowodu w zakresie okoliczności egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej nie wykazała zaistnienia tej przesłanki zwalniającej.

Zgodnie z art.22 ust.1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, a zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas ruchu z prawej strony.

Z kolei stosownie do art.4 wskazanej ustawy, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.

A zatem, w świetle powołanych przepisów oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, kierujący samochodem S. K. wjeżdżając na skrzyżowanie zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności, a wykonując manewr skrętu w prawo także do ustąpienia pierwszeństwa rowerzystom przejeżdżającym jezdnię Trasy G., dla których nadawany był zielony sygnał świetlny. Zachowanie szczególnej ostrożności polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Kierujący samochodem skręcając w prawo powinien szczególnie obserwować chodnik (w celu dostrzeżenia pieszych zbliżających się do przejścia dla pieszych) oraz drogę dla rowerów (w celu dostrzeżenia rowerzystów zbliżających się do przejazdu dla rowerów). Zachowując się w ten sposób kierujący samochodem R. dostrzegłby zjeżdżającą z drogi dla rowerów i jadącą w kierunku jezdni powódkę. Zachowanie rowerzystki było niezgodne z zasadami ruchu drogowego i w tym momencie zaufanie kierującego R. do tak poruszającego się uczestnika ruchu powinno być już ograniczone. Kierujący R. prawidłowo obserwując sytuację drogową miał możliwość dostrzeżenia rowerzystki zjeżdżającej z drogi dla rowerów i kierującej się w stronę jezdni już wtedy, gdy był w okolicy przejścia dla pieszych na ulicy (...) (czyli w odległości nie mniejszej niż około 16 metrów przed miejscem zdarzenia), zanim rozpoczął manewr skrętu w prawo. W obserwacji nie przeszkadzały mu żadne elementy infrastruktury. Zachowując wówczas szczególną ostrożność, kierujący R. powinien wkalkulować w taktykę jazdy konieczność zatrzymania się przed przejazdem dla rowerzystów i przejściem dla pieszych. Takie zachowanie pozwoliłoby mu na uniknięcie wypadku. Tymczasem kierujący samochodem w ogóle nie dostrzegł rowerzystki, a o jej obecności dowiedział się dopiero po uderzeniu w nią, gdyż jak sam podał w obrębie przejazdu dla rowerzystów i przejścia dla pieszych patrzył w lusterko wsteczne. Takie zachowanie kierującego R. było niezgodne z zasadami ruchu drogowego. Błędy przez niego popełnione były w istotnym związku przyczynowym ze zdarzeniem.

W konsekwencji, nie może być mowy o wyłącznej winie powódki za szkodę wyrządzoną zdarzeniem z dnia 4 września 2014 roku, bowiem przyczyną wypadku było niewątpliwie nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem R..

Odpowiedzialność pozwanej w stosunku do powódki wynika z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie do art.19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Z kolei, zgodnie z art.34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Skoro pozwana nie wykazała w niniejszej sprawie okoliczności egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej, rozważania wymagał podniesiony przez pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zgodnie z przepisem art.362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstąpienia od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

W niniejszej sprawie strona pozwana wskazywała, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w znacznym stopniu wjeżdżając na przejście dla pieszych zamiast na przejazd dla rowerów. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, choć potwierdza owo nieprawidłowe zachowanie powódki, w ocenie Sądu, nie prowadzi jednak to wniosku wysnutego przez stronę pozwaną.

Zgodnie z art. 26 ust.3 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, kierującemu pojazdem zabrania się, jazdy wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych. A zatem, E. P. (1) po zjechaniu z drogi dla rowerów powinna być zsiąść z roweru, poczekać na zielony sygnał świetlny dla pieszych i prowadząc rower przejść przez przejście dla pieszych.

Jednakże, w przedmiotowej sprawie, kierujący samochodem marki R. także naruszył zasady ruchu drogowego, a jego zachowanie pozostawało w istotnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Jak już wskazano powyżej, wprawdzie zachowanie powódki poruszającej się po przejściu dla pieszych było niezgodne z zasadami ruchu drogowego, ale nie doprowadziłoby do wypadku, gdyby kierujący samochodem marki R. postąpił zgodnie z owymi zasadami. Kierujący R. prawidłowo obserwując sytuację drogową miał możliwość dostrzeżenia rowerzystki zjeżdżającej z drogi dla rowerów i kierującej się w stronę jezdni już wtedy, gdy był w okolicy przejścia dla pieszych na ulicy (...) (czyli w odległości nie mniejszej niż około 16 metrów przed miejscem zdarzenia), zanim rozpoczął manewr skrętu w prawo. W obserwacji

nie przeszkadzały mu żadne elementy infrastruktury. Zachowując wówczas szczególną ostrożność, kierujący R. powinien w kalkulować w taktykę jazdy konieczność zatrzymania się przed przejazdem dla rowerzystów i przejściem dla pieszych. Takie zachowanie pozwoliłoby mu na uniknięcie wypadku. Tymczasem kierujący samochodem w ogóle nie dostrzegł rowerzystki, a o jej obecności dowiedział się dopiero po uderzeniu w nią, gdyż jak sam podał w obrębie przejazdu dla rowerzystów i przejścia dla pieszych patrzył w lusterko wsteczne. Zaś, takie zachowanie kierującego R. było niezgodne z zasadami ruchu drogowego.

Skoro pomimo naruszenia przez powódkę zasad ruchu drogowego, kierujący samochodem R. mógł dostrzec powódkę z odległości nie mniejszej niż 16 m i zatrzymać pojazd unikając wypadku, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka przyczyniła się do powstania szkody. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż jak wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, powódka przejeżdżała po przejściu dla pieszych przy jego południowej krawędzi, a więc w bardzo bliskiej odległości od przejazdu dla rowerów. A zatem, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób przyjąć, że gdyby E. P. (1) poruszała się po przejeździe dla rowerów do wypadku by nie doszło. Wobec tego, zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody należało uznać za chybiony.

Art. 444 § 1 k.c. przewiduje m.in., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Natomiast, art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter nieo określony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884).

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych ortopedy, lekarza rehabilitacji medycznej, chirurga plastycznego oraz psychiatry, w następstwie wypadku z dnia 4 września 2014 roku E. P. (1) doznała otwartego złamania wieloodłamowego trzonów obu kości lewej goleni, co skutkowało powstaniem

u powódki stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. U powódki wystąpił także stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych podudzia w wysokości 3%. Bezpośrednio po wypadku powódka była hospitalizowana. Przebyła dwa zabiegi operacyjne. Dla zapewnienia prawidłowego zrostu złamanej kończyny, u powódki niezbędne było zastosowanie stabilizatora zewnętrznego, a po jego zdjęciu unieruchomienia gipsowego. Powódka była zmuszona poddać się rehabilitacji, w tym sanatoryjnej, zażywać leki przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe. Początkowo powódka była osobą leżącą, następnie poruszała się jedynie w obrębie mieszkania przy pomocy balkonika, a później używała kul łokciowych. Cierpienia fizyczne powódki były duże w okresie pierwszych 4 miesięcy po wypadku. Wynikały z bólu związanego ze złamaniem, dwukrotnym leczeniem operacyjnym, niedogodnościami związanymi z założeniem stabilizacji oraz unieruchomieniem gipsowym. Przez kolejne 3,5 miesiąca zakres cierpień fizycznych powódki był umiarkowany ze stopniowym zmniejszaniem do lekkiego.

Skutkiem wypadku było także wystąpienie u powódki zaburzeń adaptacyjnych, gdyż funkcjonowanie powódki w środowisku rodzinnym i zawodowym uległo diametralnej zmianie - powódka z osoby aktywnej fizycznie stała się osobą leżącą i całkowicie zależną od pomocy innych osób. Nasilenie tych zaburzeń nie było jednak na tyle duże, aby konieczne było korzystanie przez powódkę z pomocy psychologa lub psychiatry.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, iż powódka wymagała pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach domowych oraz związanych z codziennym funkcjonowaniem przez okres około 7 miesięcy po wypadku, a proces leczenia powypadkowego zakończył się dopiero z końcem listopada 2015 roku, a zatem prawie 14 miesięcy po wypadku. Natomiast, zdolność do pracy zawodowej powódka odzyskała dopiero od marca 2016 roku. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich, a dolegliwości bólowe nogi występują sporadycznie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, odpowiednie zadośćuczynienie dla E. P. (1) stanowi kwota żądana 39.000 zł. Uwzględniając okoliczność, iż pozwana nie wypłaciła na rzecz E. P. (1) żadnej kwoty z tego tytułu, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 39.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Jak wskazano powyżej, zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Warunkiem jest to, by wydatki te były konieczne i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, LEX nr 378025). Cytowany przepis jest rozumiany szeroko i dotyczy również zwrotu wydatków podyktowanych koniecznością nabycia środków farmaceutycznych, czy wydatków na opiekę sprawowaną nad osobą poszkodowaną (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II Cr 365/73, OSN 1974 rok, poz. 147). Jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 308/10, LEX nr 738127). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, konsultacji lekarskich), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). W orzecznictwie wskazuje się, że zakres kosztów leczenia nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, LEX nr 75352). Stąd uzasadnione może być na przykład żądanie zwrotu kosztów, jakie poszkodowany poniósł na konsultację u dobrego specjalisty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1969 roku, II PR 217/69, OSN 1970 rok, nr 3, poz. 50).

Powódka żądała ostatecznie zasądzenia zwrotu kosztów leczenia w łącznej kwocie 784 zł. W świetle złożonych do akt sprawy kserokopii faktur oraz opinii biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej i chirurgii plastycznej, E. P. (1) poniosła w związku z leczeniem następstw wypadku uzasadnione koszty nabycia leków: T., C., A., A. żel, A.,

O., a także uzasadnione koszty nabycia plastrów, kompresów, wypożyczenia rotora, zakupu taśmy rehabilitacyjnej, kul łokciowych i podkolanówek przeciwżyłakowych w łącznej kwocie 615,26 zł. Natomiast, bez związku z wypadkiem pozostaje zakup leków I., M. z faktury z dnia 9 września 2014 roku (k.45), I., C. z faktury z dnia 27 września 2014 roku (k.49), C. z faktury z dnia 3 stycznia 2015 roku (k.39), F. z faktury 23 grudnia 2014 roku (k.41).

Ponadto, jak wynika z opinii biegłego ortopedy, powódka wymagała systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w ciągu pierwszych trzech miesięcy po wypadku, a ich koszt wynosił około 40 zł miesięcznie, a przez następne cztery miesiące koszt leków przeciwbólowych stosowanych przez powódkę ograniczył się do kwoty 10 zł miesięcznie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów leczenia co do kwoty 775,26 zł ( $615,26 \text{ zł} + 3 \times 40 \text{ zł} + 4 \times 10 \text{ zł} = 775,26 \text{ zł}$ ).

W pozostałym zakresie roszczenie o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów leczenia podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz.147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977, nr 1, poz.11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok). Bez znaczenia dla zasadności owego roszczenia pozostaje także fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSN 1969 rok, Nr 12, poz. 229; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSN 1974 rok, Nr 9, poz. 147). Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 r., I ACa 1381/15, LEX nr 2017728).

Odnosząc się do zgłoszonego przez E. P. (1) żądania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich, Sąd miał na względzie opinię biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej, z której wynika, że po wypadku pomoc osób trzecich była powódce potrzebna przez okres pierwszych 4 miesięcy (z wyłączeniem okresu pobytu w szpitalu) w wymiarze 4 godziny dziennie, przez kolejne 3,5 miesiąca w wymiarze 3 godziny dziennie oraz przez kolejny miesiąc w wymiarze 1 godziny dziennie oraz stawkę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. za godzinę opieki, która w okresie od lipca 2013 roku wynosiła 11 zł w dni powszednie oraz 22 zł w soboty, niedziele i święta i jak powszechnie wiadomo mieściła się w dolnych granicach stawek rynkowych za usługi opiekuńcze w tym okresie. W konsekwencji, zasadne było żądanie powódki z tytułu kosztów opieki kwoty  $10.857 \text{ zł}$  ( $69 \text{ dni roboczych} \times 4 \text{ h} \times 11 \text{ zł} + 33 \text{ dni świąteczne} \times 4 \text{ h} \times 22 \text{ zł} = 5.940 \text{ zł}$ ,  $74 \text{ dni robocze} \times 3 \text{ h} \times 11 \text{ zł} + 31 \text{ dni świątecznych} \times 3 \text{ h} \times 22 \text{ zł} = 4.488 \text{ zł}$ ,  $21 \text{ dni roboczych} \times 1 \text{ h} \times 11 \text{ zł} + 9 \text{ dni świątecznych} \times 1 \text{ h} \times 22 \text{ zł} = 429 \text{ zł}$ , a zatem  $5.940 \text{ zł} + 4.488 \text{ zł} + 429 \text{ zł} = 10.857 \text{ zł}$ ).

Powódka wносиła również o zasądzenie na jej rzecz kwoty 500 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów. Roszczenie to jako nieudowodnione co do zasady i wysokości nie zasługiwało na uwzględnienie. Co prawda zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Z kolei, z ogólniejszego przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W piśmiennictwie prawniczym (tak m.in. A. G., „Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna.” opubl. w LEX/el., 2011) przyjmuje się, że szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Wskazuje się, że skutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy

o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości (zob. A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 277). W orzecznictwie przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, która określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc, to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (tak między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144). Szkoda związana z utraconymi korzyściami, w tym utraconym zarobkiem, ma zawsze charakter hipotetyczny i nie do końca weryfikowalny, a więc musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 roku, II CR 304/79, OSNCP 1980 rok, nr 9, poz. 164; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 roku, III CKN 133/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 roku, IV CKN 382/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 roku, III CK 495/02, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 roku, V CK 607/03, LEX nr 194103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 roku, V CK 426/04, niepubl.; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 277). W piśmiennictwie prawniczym wskazuje się, że jedną z postaci szkody polegającej na utraconych korzyściach może być utrata lub obniżenie zarobków w sytuacji szkody na osobie. Naprawienie szkody, zgodnie z art. 361 § 2 k.c., stanowić będzie kwota utraconego zarobku poszkodowanego w okresie niezdolności do wykonywania pracy pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem. Dla prawidłowej oceny zasadności roszczenia konieczne jest ustalenie i porównanie wysokości dochodów jakie poszkodowany osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi, z dochodami jakie uzyskał po wypadku. W doktrynie i orzecznictwie, ugruntowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, iż dla ustalenia wysokości szkody z tytułu utraconych dochodów właściwą podstawą jest ustalenie wysokości osiąganego dochodu, a nie przychodu, a więc kwoty netto. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze, szkodą z tytułu utraconych dochodów jest różnica pomiędzy wynagrodzeniem netto, które poszkodowany mógłby uzyskiwać, gdyby nie uległ wypadkowi, a świadczeniem netto uzyskanym po wypadku z tytułu zasiłku chorobowego czy rehabilitacyjnego bądź renty (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2016 roku, I PK 274/15, opubl. L., Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 4 grudnia 2015 roku, I ACa 1200/15, opubl. L., Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów - zasada prawna- z dnia 22 listopada 1963 roku, III PO 31/63, opubl. L.).

W niniejszej sprawie, powódka nie wykazała zasadności swego żądania w zakresie utraconych dochodów. Przede wszystkim powódka nie sprecyzowała za jaki okres miałyby jej przysługiwać roszczenie o skapitalizowaną rentę z tytułu utraconego zarobku. Oczywistym jest, że w okresie zwolnienia lekarskiego oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego dochody powódki uległy obniżeniu. Jednakże, powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie przedstawiła żadnych dowodów (np. zaświadczenia od pracodawcy), wskazujących na wysokość (netto) wynagrodzenia za pracę jakie powódka pobierała przed wypadkiem ani jakichkolwiek dokumentów dotyczących wysokości wynagrodzenia za pracę, a następnie zasiłku chorobowego w okresie zwolnienia lekarskiego, jak również obrazujących kwoty wypłacone tytułem zasiłku rehabilitacyjnego. W rezultacie, Sąd nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie rozmiarów szkody w tym zakresie. A zatem, roszczenie to podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Roszczenie powódki o zasądzenie kwoty 1.030 zł tytułem odszkodowania za szkodę rzeczową w postaci zniszczenia roweru oraz odzieży w postaci bluzy, koszulki spodni oraz obuwia sportowego, również podlegało oddaleniu. Powódka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na okoliczność wartości zniszczonej wskutek zdarzenia odzieży oraz roweru, nie wykazała, czy w dacie wypadku były to rzeczy nowe czy też używane i przez jaki czas, nie podjęła również inicjatywy dowodowej w celu ustalenia kosztów naprawy roweru, czy też wykazania nieopłacalności jego naprawy. Ponadto, jak wynika z przesłuchania samej powódki kwota 1.000 zł uzyskana od sprawcy zdarzenia w postępowaniu karnym tytułem naprawienia szkody została przez nią przeznaczona przede wszystkim na naprawę roweru. A zatem, szkoda w tym zakresie uległa już naprawieniu. Natomiast, w ocenie Sądu, zaliczenie pozostałej części kwoty 1.000 zł uzyskanej w wyniku postępowania karnego na poczet odszkodowania za zniszczoną odzież i obuwie pozwala na przyjęcie, że także w tym zakresie szkoda powódki została naprawiona.

Wobec tego żądanie odszkodowania za szkodę w mieniu podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Powódka żądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 września 2014 roku.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217).

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.).

W stanie prawnym wprowadzonym, przez art. 442<sup>1</sup> k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie, wskazuje się, że także pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z glosą aprobowaną M. Sieradzkiej).

W przedmiotowej sprawie, nie zachodzą podstawy do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. W ocenie Sądu, na gruncie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. E. P. (1) miała interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Jednakże, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

nie wynika, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powódki w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku. Stan zdrowia powódki został ustalony, leczenie powypadkowe zakończyło się, a w świetle opinii biegłych rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są dobre. Z treści opinii biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej wynika, że E. P. (2) odzyskała pełny zakres ruchomości lewego stawu skokowego i lewego stawu kolanowego oraz prawidłową sprawność chodu, nie występują u niej ograniczenia ruchomości w stawach złamanej kończyny ani występują zaniki mięśni. Także w aspekcie zdrowia psychicznego powódka nie wymaga leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego. A zatem, powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 4 września 2014 roku podlegał oddaleniu.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa, art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zaś, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w ustawowym terminie. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

E. P. (1) zgłosiła pozwanemu szkodę. Wprawdzie pismem z daty zdarzenia pozwana potwierdziła fakt przyjęcia zgłoszenia szkody, jednakże wezwała powódkę do złożenia niezbędnych do przeprowadzenia likwidacji szkody dokumentów, a następnie żądanie to kilkakrotnie powtarzała. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym akt szkody nie wynika, aby powódka w toku postępowania likwidacyjnego wezwała pozwaną do zapłaty konkretnie oznaczonych kwot pieniężnych ani że złożyła żądane przez ubezpieczyciela dokumenty pozwalającej na ustalenie zakresu doznanej szkody na osobie i mieniu. Natomiast, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Rejonowy podziela, zakład ubezpieczeń nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku, III CKN 315/99).

Dopiero w pozwie z dnia 25 czerwca 2015 roku powódka zażądała zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, odszkodowania tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kosztów opieki osób trzecich w kwocie 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2014 roku do dnia zapłaty od obydwu tych kwot. Do pozwu załączono dokumenty obrazujące zakres następstw wypadku. Odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 19 sierpnia 2015 roku. Z kolei, pismem z dnia 10 grudnia 2019 roku powódka rozszerzyła powództwo w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 39.000 zł oraz w zakresie odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz kosztów opieki osób trzecich do kwoty 11.641 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od obydwu tych kwot. Odpis pisma rozszerzającego powództwo został doręczony pozwanej w dniu 12 marca 2020 roku.

Konkludując, w świetle powyższych rozważań, Sąd zasądził na rzecz E. P. (1) odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwoty 3.000 zł z tytułu odszkodowania od dnia 3 września 2015 roku, czyli po upływie 14 dni od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Albowiem, w ocenie Sądu, dopiero wówczas, rozpoczął dla pozwanej bieg 14-dniowego terminu przewidzianego w art.817 § 2 k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby wcześniej ubezpieczyciel dysponował dokumentami pozwalającymi na ustalenie wysokości należnych powódce świadczeń. Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie, w wyroku zaznaczono, że począwszy od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Natomiast, od kwoty 29.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwoty 8.652,26 zł z tytułu odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 13 marca 2020 roku (tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo) do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Za bezpodstawne należy uznać żądanie pozwanego zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania, jeśli krzywda pokrzywdzonej istniała i była już znana w chwili doręczenia odpisu pozwu oraz pisma z rozszerzeniem powództwa. Ponadto, zważyć należy, iż pozwana jest profesjonalistą, prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń. W ocenie Sądu, po doręczeniu wskazanych wyżej pism pozwana dysponowała wiedzą i środkami pozwalającymi na prawidłowe ustalenie wysokości należnych powódce świadczeń.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. , zgodnie z którym Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Wartość przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa wynosiła 52.171 zł, a na rzecz powódki zasądzono kwotę 50.632,26 zł. Powódka ostała się zatem ze swoim roszczeniem niemalże w całości – wygrała proces w 97% (oddalono jedynie roszczenie o zwrot utraconych zarobków oraz żądanie odszkodowania za uszkodzone rzeczy). Dlatego Sąd obciążył pozwaną w całości kosztami procesu w poniesionych przez powódkę. Na koszty procesu w łącznej kwocie 6.783 zł poniesione przez powódkę, złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 300 zł, opłata od pisma rozszerzającego powództwo w kwocie 1.883 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 2.200 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej. Zgodnie z § 2 ust.1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłaty, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych w poszczególnych postępowaniach, dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez Sąd orzekający w konkretnej sprawie nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Brak jest zatem przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności. Przedmiotowa sprawa była typową sprawą o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym. W toku postępowania nie ujawniły się skomplikowane zagadnienia

prawne wymagające szczególnego nakładu pracy ze strony profesjonalnego pełnomocnika. W konsekwencji, Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się: część opłaty od pozwu w kwocie 427 zł, od której zwolniono powódkę oraz część wynagrodzeń biegłych w kwocie 700,54 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd.2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 1.127,54 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.